

Wiesław Juszcak
WĘDRÓWKA DO ŹRÓDEŁ
(FRAGMENT*)

M yślenie i pisanie nie jest złe, potrafi być odkrywcze, ale czym innym jest odkrywanie rzeczy. To, co nazywałem zanurzeniem, prowadzi do odkrycia właśnie. Jest odkrywaniem dla siebie. Własnym zobaczeniem rzeczy, bez względu na to, co o niej powiedzieli inni i jak, na ile została już poznana. Przy wszelkich poznanych nawykach takie odkrywanie bywa nieomal równie trudne jak wysiłek archeologa. Zazwyczaj, tak jak on, nie jesteśmy pewni, gdzie zacząć, i nie możemy przewidzieć, co wydobędziemy na powierzchnię. Trzeba pracować nad tym schodzeniem w głąb, odsuwając na bok bezpośrednie cele, które nas do tego prowadziły. Raczej zapominać o nich. [...] Z początku gubiłem się, bo chciałem zapamiętać każdy szczegół. Potem, kiedy lepiej poznałem same świątynie, to same eksponaty odnalazły jakby we mnie (czy „u mnie”) swoje miejsca. I poddałem się temu przeświadczeniu, że nie muszę zapamiętać wszystkiego. Że temu, temu właśnie służą książki, katalogi i zdjęcia. Bo teraz oglądane, są jak wspomnienia i portrety osób znajomych, na tle znajomych wnętrz. Natomiast teraz i tu mam pośród tego najintensywniej, ale i najswobodniej b y ć. Zżywać się z tym, a nie badać, czy na pamięć uczyć się tego. Rozumienie albo poznawanie na taki sposób, inny niż czytanie i oglądanie pośrednie, polega na uchwyceniu właściwego rytmu oddechu, ruchu, spojrzenia rzeczy. Trzeba płynąć niby ze strumieniem wrażeń, bez chęci i nadziei zatrzymania wszystkiego. Ulegać temu, co nas samo niesie. Tylko wtedy pochwycimy najważniejsze, dotrzemy najgłębiej, tam gdzie zamierzaliśmy dotrzeć.

* Cyt. za: Zakopiańczycy. *W poszukiwaniu tożsamości*. Wydawnictwo towarzyszące wystawie Zakopiańczycy. *W poszukiwaniu tożsamości*, Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich, filia Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, 1 października – 31 marca 2012, Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego, Zakopane 2011, s. 39. Fragment ten zaczerpnięty został z: Wiesław Juszcak, *Notatnik z Malty* [w:] tegoż, *Wędrówka do źródeł, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2009.

Wystawie *Zakopiańczycy. W poszukiwaniu tożsamości* przygotowanej i zrealizowanej w Muzeum Tatrzańskim przez dwóch zakopiańskich etnologów i historyka sztuki (Kubę Szpilkę, Macieja Krupę i Piotra Mazika) redakcja „Kontekstów” towarzyszyła od samego początku.

Najpierw zamieszczając w numerze *Dom – droga istnienia* tekst programowy jednego z autorów i przedstawiając fragmenty z projektu tej wystawy [patrz: Kuba (Wiesław) Szpilka, *Wrócić do domu?*, w: „Konteksty” nr 2-3/2010, s. 52-56, oraz *Portrety Zakopiańczyków (z projektu wystawy fotograficznej)*, tamże, s. 57-59]. Potem biorąc udział w wydarzeniu, jakim było otwarcie tej wystawy na jesieni 2011 roku i ukazanie się wydawnictwa, książki-katalogu pod tym samym tytułem,¹ relacjonując o nich na tych łamach [patrz: *Zakopiańczycy*, w: „Konteksty” nr 2-3/2011 s. 364-370].

Bieżący numer jest przeważającej mierze owocem spotkania – konferencji naukowej: *Antropologia, Pamięć, Historia. Wokół projektu „Zakopiańczycy – w poszukiwaniu tożsamości”* zorganizowanej przez Muzeum Tatrzańskie, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, redakcję „Kontekstów. Polskiej Sztuki Ludowej” i Instytut Sztuki PAN, która odbywała się w dniach 9-10 grudnia 2011 w tym samym miejscu, co wystawa – w Galerii Sztuki im. W. i J. Kulczyckich na Kozińcu.

Zamieszczony obok fragment pochodzący z *Podróży do źródeł* Wiesława Juszcza² autorzy umieścili i w książce, i na wystawie zarówno dla oddania swoich intencji, jak i dla wskazania inspiracji, z których czerpali, tworząc oba wydarzenia. (Zresztą należy zaznaczyć, że przytoczony przez nich tekst Juszcza pojawia się tam w nie byle jakim towarzystwie, za przewodników autorzy wybrali sobie także wiersze Czesława Miłosza, Maryny Cwietajewej, Osipa Mandelsztama, Jarosława Iwaszkiewicza, że o innych nie wspomnę).

Jednakże słowa Juszcza, przywołane tu obok za nimi, najlepiej chyba oddają ideę zadania, które przed sobą bardzo świadomie postawili. Określają cel i drogę, jaką dla siebie obrali. Najlepiej do tej realizacji przylegają. Bo zarówno ich książka, jak i wystawa stały się i okazały w gruncie rzeczy tym samym, o czym mówią słowa autora (odniesione do innych, dalekich, własnych) *Podróży do źródeł*: okazały się „odkrywaniem dla siebie. Własnym zobaczeniem rzeczy, bez względu na to, co o niej powiedzieli inni i jak, na ile została już poznana”. A przedmiotem, „rzeczą” w tym przypadku była historia, obraz Zakopanego, ludzi, którzy w nim mieszkali i je tworzyli w latach częstokroć dziś zapoznanych, czy nie dość dobrze pamiętanych, bądź wręcz umykających w niepamięć, bo przecież nie najbardziej atrakcyjnych, może trzeba by nawet powiedzieć, że najbardziej nieatrakcyjnych latach, nieefekownych, szarych, w porównaniu do poprzedniej legendy tego miejsca, latach powojennych: Zakopane 1945-2011.

ZBIGNIEW
BENEDYKTOWICZ

Antropologia, pamięć, historia

Jak je pokazać? Jak przedstawić i opisać Zakopane - PRL, sięgające po dzisiejsze czasy obecnych przemian? Mimo syntetycznych ujęć, jakie pojawiają się na początku w tej książce (teksty wprowadzające: Maciej Krupa, *Zakopane 1945-2011*; Kuba Szpilka, *PRL pod Giewontem*³ – autorzy wybrali prostą, choć najeżoną trudnościami drogę, o tym za chwilę). Postanowili pokazać „Zakopiańczyków Portret własny”, przez przedstawienie ludzi, którzy tu żyli w tych latach, mieszkali i tworzyli klimat tego miejsca, o których się pamięta (bądź nie dość, i dlatego trzeba ich przywołać, przypomnieć), zarówno tych bardziej znanych, jak i mniej (bądź niewystarczająco dla swego znaczenia, i dlatego trzeba o nich mówić i przypominać), którzy zapisali się w pamięci (albo ulegli niepamięci) Zakopanego z tych lat. Wyruszyli więc na swoje poszukiwania, prowadząc przed powstaniem wystawy badania, rozmowy, kwerendy. Postanowili opowiedzieć o ich losach, historiach, biografiach, mikrohistoriach, zestawić ich fotografie, pochodzące tak z prywatnych, jak i tych spoczywających w Muzeum Tatrzańskim archiwów i zbiorów, z krótkimi, spiswanymi z rozmów i pisanymi na „trzy ręce”, opowieściami – „biogramami”. Opartymi częstokroć na barwnej anegdocie, szczególnie, kreślącymi tekstową opowieść o ludziach, którzy tu żyli, mieszkali, i już odeszli...

Autorzy postanowili połączyć te zapisane na fotografiach „portrety” z krótkim tekstem. Twarze, twarze, twarze (i sytuacje), ze słowem o nich (częstokroć, przywołując wypowiedziane przez tych z fotografii słowa). Patrzcie: oto nasze Zakopane 1945-2011.

Mocno brzmi ta spisana i przedstawiona przez nich (cytuję tu za spisem treści książki-katalogu): „Lista (nie)obecności”...

Z pewnością świadomi byli piętrzących się przed nimi trudów i narzucających się od razu pytań: „Dlaczego Ci, a nie inni zostali wybrani? Dlaczego nie ma tu Tego a tego? Tej a tej? Uprzedzając je niejako, tak w książce, jak i na wystawie, umieścili na końcu tablicę z miejscem na fotografię i tekst, zapraszając: *Tu dopisz swojego Zakopiańczyka*.

Stworzyli, zostawili zatem dzieło otwarte. Możliwe do kontynuowania. Projekt otwarty na przyszłość do dalszych poszukiwań. Stworzyli niejako też patent, pomysł na to, jak zaspokajać głód historii i odzyskiwania pamięci w innych miejscach, w innych „małych (czy większych) ojczyznach”, jak pisać historię tego czy innego miejsca, swoją „nieciekawą historię”, jak poszukiwać, dochodzić swojej tożsamości. Za dewizę, która towarzyszyła im w poszukiwaniach i realizacji, przyjęli słowa przywołane obok. Postanowili „ulegać temu, co nas samo niesie” – wiedząc, że – „tylko wtedy pochwyćmy najważniejsze, dotrzemy najgłębiej, tam gdzie zamierzaliśmy dotrzeć”. I żeby zakończyć już te bibliograficzne tropy, po których poruszamy się od początku i na które wskazujemy dla tych, którzy sięgną po tę książkę (czy też zobaczą wspomnianą wystawę, jeśli uda się ją przedstawić na innym miejscu), mogę powiedzieć, że zapisany w nich przez Kubę Szpilkę, Macieja Krupę i Piotra Mazika obraz miejsca i ludzi: Zakopane 1945-2011 (w którym jednocześnie uchwycony został i odkryty przed nami jakże inny, bardziej złożony obraz PRL niż ten, do którego przywykliśmy w naszych kłiszach i dziś pisanej historii) przypomina jeszcze jeden publikowany na tych łamach tekst, który warto tutaj przywołać – *Lekcję pisania* Wiesława Juszcza. W której autor wspominał i opisywał swoich gimnazjalnych nauczycieli z „prowincjonalnego”, powojennego (1945-48) Chrzanowa. [Wiesław Juszcza, *Lekcja pisania*, „Konteksty” nr 2-3/2010 s. 14-15].

Z *Zakopiańczyków*. W *poszukiwaniu tożsamości* narodziła się wspomniana konferencja: *Antropologia, Pamięć, Historia...* Narodziła się potrzeba namysłu, refleksji, rozmów, rozważań, dyskusji krążących wokół takich tematów i słów kluczowych jak: historia (jej różne wymiary i sposoby narracji), historia historyków i pamięć miejsca i ludzi, historia i mikrohistorie, antropologia pamięci, biografie i zapis biograficznych doświadczeń, pamięć prowincji (prowincja i centrum), tradycja, mit, legenda miejsca, *genius loci*, historia i pamięć lokalna, no i wreszcie tytułowa tożsamość. Przedstawione na niej teksty (nie wszystkie), także i powstałe poza nią, prezentujemy w tym numerze.

Podczas tego pierwszego spotkania narodził się też pomysł na kolejne spotkanie, kolejną konferencję na temat: *Miejsca/nie-miejsca. Nowe topografie, nowe topologie*. Konferencja ta skomponowana przez Dariusza Czaję (UJ, „Konteksty”) przy współpracy z Moniką Sznajderman i wydawnictwem Czarne odbyła się w Zakopanem, w willi Oksza, w Galerii Sztuki XX wieku, filii Muzeum Tatrzańskiego w listopadzie 2012 roku. Teksty z tego spotkania (i nie tylko) zamieścimy w następnym numerze.

Ale i to nie koniec rozwijającej się pomiędzy redakcją „Kontekstów”, Instytutem Sztuki PAN, Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ i Muzeum Tatrzańskim współpracy. W grudniu 2012 w tej

samej Galerii w willi Oksza otwarta została wystawa połączona z promocją książki Wojciecha Malawskiego *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*.⁴ Książka ta inauguruje, jest jej pierwszym tomem i otwiera naszą serię wydawniczą: BIBLIOTEKĘ KONTEKSTÓW.

Naszym partnerom z Krakowa (UJ) i Zakopanego, szczególnie zaś Pani Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem Teresie Jabłońskiej, która otwierała wystawę *Zakopiańczycy*. W *poszukiwaniu tożsamości...* i której kadencja pracy na tym stanowisku się zakończyła, także i nowo wybranej, i powołanej na to stanowisko (kuratorce i komisarzowi tej wystawy) Pani Dyrektor Annie Wende-Surmiak składamy serdeczne podziękowania za owocną współpracę. I co tu ukrywać, liczymy na dalej i więcej...

Przypisy

- 1 WYSTAWA: *Zakopiańczycy*. W *poszukiwaniu tożsamości*. Pomysł, koncepcja, autorstwo: Kuba Szpilka, Maciej Krupa, Piotr Mazik. Aranżacja plastyczna: Marcin Rząsa. Współpraca: Magda Ciszewska-Rząsa, Jarosław Hulbój. Komisarz wystawy: Anna Wende-Surmiak. Zakopane, od 2 października do 31 marca 2012, Galeria Sztuki im. W. i J. Kulczyckich – filia Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego. KATALOG: Teksty i wybór zdjęć – Kuba Szpilka, Maciej Krupa, Piotr Mazik. Redakcja: Zbigniew Ładygin, Marek Grocholski, Wydawcy: Muzeum Tatrzańskie im. dr Tytusa Chałubińskiego, Tatrzański Park Narodowy, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Zakopane 2011. Patronat naukowy: „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” i Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ.
- 2 Wiesław Juszcza, *Wędrowka do źródeł*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, s. 239.
- 3 Kuba Szpilka, Maciej Krupa, Piotr Mazik, *Zakopiańczycy*. W *poszukiwaniu tożsamości*, Zakopane 2011, odpowiednio strony: 17-24 i 25-38; por. też: Kuba Szpilka, *PRL pod Giewontem*, [w:] „Konteksty”, nr 1/2010, s. 32-37.
- 4 14 grudnia 2012, godz. 18.00, Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza, filia Muzeum Tatrzańskiego, ul. Władysława hr. Zamoyskiego 25, otwarto wystawę *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*, na której zaprezentowano też książkę towarzyszącą projektowi. Wystawa, planowana do 27 stycznia 2013, została przedłużona do 1.03.2013. Książka: Wojciech Malawski, *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*. Seria: Biblioteka Kontekstów. Red. naukowa: Zbigniew Benedyktowicz, Dariusz Czaja, Zbigniew Libera, Wyd. Instytut Sztuki PAN, Stowarzyszenie LIBER PRO ARTE, Warszawa 2012. Projekt „Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji” zorganizowany został przez: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie Liber Pro Arte, „Konteksty” i Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego. Projekt dofinansowany z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Projektów Ministra, Priorytet III: Kultura Ludowa.



1. Okładka książki Kuby Szpilki, Macieja Krupy, Piotra Mazika, *Zakopiańczycy. W poszukiwaniu tożsamości*.
- 2, 3, 4. Zdjęcia z wernisażu wystawy *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*. Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza.
5. Okładka książki: Wojciech Malawski, *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*. Seria: Biblioteka Kontekstów.
6. Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego Anna Wende-Surmiak w rozmowie z Stanisławem Mardulą na wernisażu wystawy *Lutnictwo Podhalańskie – ciągłość tradycji*.